N^er 29

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 7 Marca v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 27 lutego.
(Journal de St. Petersbourg).

Familia Cesarska poniosła boleśną stratę w osobie JO. Xiężney *Lieven*, Damy honorowey NN. CESARZOWYCH i Damy orderu ś. *Katarzyny* 1szey klassy, zmarłey w stolicy tuteyszey dnia 24 t. m. po południu, w 85tym roku swego życia, a narodzoney w 1743 roku.

Powołana do Dworu w listopadzie 1783 przez CESARZOWĄ KATARZYNĘ II, dla przodkowania w wychowaniu młodych WW. Xiążąt i WW. Xiężniczek, dzieci Nayjaśnieyszego JEY syna, CESARZA PAWŁA, chwalebney pamięci, wówczas WIELKIEGO XIĄŻĘCIA, umiała Pani *Lieven*, wyższością przymiotów, które w sprawowaniu swych obowiązków okazała, przez swoje rzadkie talenta i gorliwość niespracowaną, rychło zasłużyć na łaskę i ufność N. CESARZOWEY JEYMOŚCI Matki, dla którey poświęcenie się jey bez granic i przywiązanie naywiększe stały się poźniey życia jey zwyczajem i naymilszą potrzebą serca.

Mając szczęście wychowywać NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA NIKOŁAJA, J. C. W. Wielkiego Xiążęcia MICHAŁA, oraz Nayjaśnieysze Ich SIOSTRY, żyła osypywana dowodami nayważszego poważenia i statecznemi okazami głębokiey wdzięczności, które pamięć czułych jey starań wlewała ku niey w Nayjaśnieyszych jey Wychowańców, a którey nie zmnieyszyli dla niey do ostatniey chwili jey życia. Napróżnobyśmy usiłowali malować boleść, którą jey śmierć rozlała w domu Cesarskim, i głębokie zmartwienie N. CESARZOWEY MATKI, która, nie odstępując jey przez cały czas choroby, ostatnie jey tchnienia przyjęła. Napróżnobyśmy chcieli dać jakiekolwiek wyobrażenie żalu niepocieszoney familii, dla którey nic już nie może zastąpić matki, które czułość, zawsze przez ciąg długiego życia czynna, była niewyczerpaną równie, jak dobroć jey serca.

Lecz to, co teraz, kiedy już jey nie ma, naylepiey zaświadcza o wielkich przymiotach, któremi za życia jaśniała, jest ta prawość charakteru, ten trafny rozsądek, ta nałogowa uprzeymość i chęć zobowiązania, która ją odznaczała na mieyscu, na którém wpływ był u niey środkiem tylko do dobrze czynienia, jest to mnóztwo nieźmierne jey przyjaciół, te hołdy wdzięczności składane na jey grobowcu, nakoniec ten żal powszechny, który we wszystkich teraz klassach czyni boleść publiczną z nieszczęścia prywatnego, a z żałoby familiyney, żal wszystkich.

Tłumaczenie odezwy ogłoszoney w Hatti-Szerifie, d. 1go Dżemazuil-Achir 1243 (20 grudnia 1827), przesłaney do wszystkich baszów i rządów prowincyy państwa, i rozdaney wszystkim Ajanom (zwierzchnikom powiatowym) *zwołanym do stolicy.*

Wiadomo jest wszystkim osobom rozsądnym, że, jako każdy Muzułman naturalnie jest głównym nieprzyjacielem niewiernych, tak niewierni również są nieprzyjaciołmi Muzułmanów, i że szczególniey Dwór Rossyyski jest zaciętym nieprzyjacielem narodu Muzułmańskiego i Państwa Ottomańskiego. Mocarstwo to w dziwaczney myśli doprowadzenia do skutku złych zamiarów i niegodziwych projektów, które od dawnego czasu knuje przeciwko ludowi Muzułmańskiemu i państwu Mahometańskiemu, chwytając od lat pięćdziesięciu lub sześćdziesięciu każdą okoliczność, a ostatecznie tusząc w niekarności przeklętych łotrów Janczarów, wypowiadało woynę za naymnieyszym powodem. Nieszczęściem tak się stało, że po wielekroć zabierało prowincye muzułmańskie. Z drugiey strony, gdy jego duma i zarozumiałość codziennie wzrastała, i mając niegodziwy zamiar łatwego uskutecznienia dziwacznego projektu, uknowanego przeciwko Wysokiey Porcie, podburzyło Greków, oddawna swoich spółwyznawców; ci, łącząc się w naród i powstając kilkakrotnie w różnych mieyscach, użyli przeciwko ludowi muzułmańskiemu całego wiarołomstwa, do którego byli zdolni, a w przekonaniu, że, jeżeli Rossya napadnie ze swey strony na kraje Ottomańskie, tedy zgnębią (od czego niech nas Bóg uchowa) wszystek lud wierny, i z łatwością zupełnie obalą Państwo Ottomańskie, weszli w tym celu także w układy. Lecz niech będzie za to Bóg pochwalony; za jego pomocą i przyczyną Proroka, gdy to niewiernych powstanie wkrótce przed swém wybuchnieniem przewidziane zostało, unikniono niespodziewanego napadu; chwycono się natychmiast potrzebnych środków w Konstantynopolu; zagrodzono temu, co ci ludzie zamierzali dopełnić z łatwością przeciwko Państwu Ottomańskiemu, i wytępiwszy orężem niemałą część powstańców w Morei, Negreponcie, Karli ili, Missolundze, w Atenach i innych mieyscach stałego lądu, uspokojono większą część zpomiędzy nich. Pomimo tego, powstańcy w Morei, ognisku buntu, jakoteż na wyspach, z początku rewolucyi męczeńską śmierć zadali mnóztwu Muzułmanom, i pozabierali w niewolą ich żony i dzieci, a wypowiadając otwartą woynę narodowi Mahometańskiemu, dopuścili się kłamstw i niesłychanych niegodziwości, w celu przywrócenia rządu greckiego. Od iluźto lat, wysyłano przeciwko nim, lądem i morzem, wielkie woyska i floty; lecz nasze woyska lądowe, nie myśląc, na nieszczęście, jak tylko o upominaniu się o swą płacę, sercem i duszą nie zaymowały się sprawą, a nasza flota nie mogła bydź użyteczną, z przyczyny dawnego nieładu, który panował w naszey admiralicyi; i to właśnie tak długo przewlekało ową sprawę.

Oprócz Rossyan, inni Frankowie, powodowani chciwością, udzielali skrycie wszelkiego rodzaju skutecznych pomocy powstańcom, a tym sposobem oni sami byli jedyną przyczyną przedłużania się buntu. Naostatek przez podeyścia Rossyi, Francya i Anglia połączyły się z nią, i pod pozorem krzywdy, którą przedłużanie się buntu wyrządza przez lat tyle ich handlowi, usiłowali tysiącznemi podstępami odciągnąć Greków, od uległości Wysokiey Porcie; nadać im rząd niepodległy; zapobiedz, aby Wysoka Porta w niczém nie wtrącała się do ich interessów; odłączyć ich zupełnie od Muzułmanów; przełożyć nad nimi naczelników, zpomiędzy ichże wybranych, jak na Wołoszczyznie i w Mołdawii; uczynić, aby tylko coroczny haracz płacili Wysokiey Porcie; i zakładając mnóztwo innych nieznośnych warunków, pro-

ponowali Wysokiey Porcie przyznanie ich niepodległości.

Wszakże, jak dzień, jest rzeczą jasną, że skutkiem tey niepodległości, niewierni zagarnęliby wszystkie prowincye Europy i Azyi, zamieszkane przez Greków, i że powoli, umieściliby *Rajasów* w kategoryi Muzułmanów i przeciwnie, że może przemienili by nasze meczety i nasze bożnice w kościoły, dzwoniliby w nich we dzwony, i że nakoniec w krótkim czasie zatarliby zupełnie Muzułmanów na ziemi. W takim stanie rzeczy, gdy względy religiyne, polityczne, administracyyne i narodowe, czyniły te propozycye niepodobnemi do przyjęcia, Wysoka Porta odpowiadała na to po kilkakroć na piśmie i ustnie, ministeryalnie i opierając się na traktatach. Pojąwszy od początku zamiar Franków, i wiedząc dobrze, iż odpowiedź na te propozycye, powinna ostatecznie bydź daną z orężem w ręku, Wysoka Porta, nie chcąc zakłócać z jedney strony spokoyności Muzułmanów, a z drugiey, aby uczynić przygotowania potrzebne do woyny, starała się odwlekać czas, i użyła wszelkich środków obrony, przez odpowiedzi zaspakajające, i konferencye urzędowe, pomimo wszystkiego, cokolwiek propozycye te miały hańbiącego i szkodliwego dla państwa Ottomańskiego i narodu Muzułmańskiego.

W roku zeszłym nawet, lubo dziwaczne propozycye, czynione przez Rossyą w Akermanie, względem wynagrodzeń, a zwłaszcza co się tycze Serwijan, nie były podobne do przyjęcia, z tém wszystkiem Wysoka Porta mimowolnie przystała, aby się zastosować do konieczności chwili, i wybawić naród muzułmański, oczekując lepszey okoliczności; dotąd większa część artykułów do skutku była przywiedzioną; w rzeczoném zaś mieyscu rozpoczęto układy względem wynagrodzeń i interessow serwijańskich, i jakkolwiek oba te punkta nie były tego rodzaju, iżby pomyślny przynieść mogły skutek, mimo to wszakże, poddano się im, jak nieszczęściu. Lecz Rossya, nie przestając na tém, gdy do tego jeszcze regulamenta woyskowe, które Państwo Ottomańskie szczęśliwie dziś przyjęło, stanęły jey na zawadzie, bo ich postępy zwaliłyby na nię samą klęski, jakie gotowała narodowi muzułmańskiemu; przedsięwzięła nie dozwolić na to czasu Muzułmanom.

Tego więc razu, Rossya, Anglia i Francya, zawarłszy pomiędzy sobą przymierze, celem otrzymania przemocą tey niepodległości, od roku, przez pośrednictwo swoich ministrów, domagały się urzędowie i otwarcie rzeczoney niepodległości, a Wysoka Porta ze swey strony, wiele pracowała i wiele mówiła, iżby ich skłonić do zaniechania tey pretensyi, przekładając im, iż, gdy względy religiyne, polityczne, administracyyne i narodowe, czynią tę propozycyą nie do przyjęcia, i gdy cały naród powstaje, niepodobna będzie nigdy do ich przyjęcia go skłonić. Na wszystko, co tylko im przekładano, były Mocarstwa te głuchemi, a pysznię się swojemi siłami tym bardziey upierały się gwałtem przyjęcie tych propozycyy wymódz. W tym roku nareszcie, zesłały swoje eskadry na Archipelag, które, otwarcie sprzeciwiając się temu, aby flota Ottomańska i okręty Egiptskie, przeznaczone do powściągnienia zbyców, nie udały się na wyspy, flotę i rzeczone okręty zmusiły weyść do portu Nawaryńskiego, i czekać tam na rozkazy Wysokiey Porty. W tym przeciągu czasu, eskadry: rossyyska, angielska i francuzka weszły nagle do tegoż portu, mieniąc się przyjaciołmi, stoczyły bitwę wszystkie trzy razem, i każdemu wiadomo o zdradzie, jako też szkodzie, którą flota Cesarska od nich poniosła. Gdy tym sposobem rzeczone trzy Mocarstwa, pogwałciły traktaty i wydały woynę, Wysoka Porta, zamiast, coby miała użyć odwetu, jak tego miała prawo, i cale inaczey postąpić, aniżeli postąpiła z ministrami, ich poddanymi i ich okrętami kupieckiemi, tu się znaydującemi, Wysoka Porta, mówię, stosując się do okoliczności, zachowywała milczenie i umyśliła działać po przyjacielsku, udając, że wierzy temu, co tu jey mówili Ministrowie tych trzech Mocarstw, iż dowódzcy ottomańscy byli przyczyną tey bitwy, pod warunkiem jednak, ażeby się już więcey nie wtrącali do sprawy Greckiey. Lecz ci niewierni, nie pomnąc na wszelkie umiarkowanie, i dalecy od zaniechania na chwilę swojey pretensyi, aby wymódz uznanie ich propozycyi, niepodległość Greków, stając się jeszcze natarczywszymi, okazali w całém świetle niegodziwe zamiary Franków, względem ludu Muzułmańskiego.

Jakoż widoczną jest, iż tylko dla zwleczenia czasu do wiosny, Wysoka Porta obchodziła się poprzyjacielsku tak w poselstwach, jak i w konferencyach, przed kilką tygodniami odbywanych, że pokilkakroć uwiadamiała ministrów, iż w każdym razie, kiedy tylko Grecy zechcą się poddać, otrzymają zupełną i całkowitą amnestyą; że wszystkie ich dobra i posiadłości będą im zwrócone; że będą mieli wszelką spokoyność i pokoy; że się im odłożą wszelkie podatki zaległe, przez cały czas ich buntu; że oprócz tego, Wysoka Porta, jedynie w zamiarze przypodobania się trzem Mocarstwom, daruje im nawet za rok daniny; że nareszcie nadadzą się im wszelkie przywileje i swobody, zgodne ze stanem poddanych hołdowniczych (rajasów), lecz że niczego się im więcey nie dozwoli, coby wiodło do przestąpienia granic tey kategoryi; a chociaż Wysoka Porta obowiązała tych ministrów, w dniu widzenia się z nimi, iżby donieśli swym Dworom o tych udzieleniach przyjacielskich i jey prawnych obronach, jako też, aby uwiadomili, że wymagany rozeym będzie dochowany do czasu przyyścia od nich odpowiedzi, wszystko to jednak posłużyło tylko do powiększenia ich dumy i zarozumiałości; uroili sobie oświadczyć, że nic nie przyymą, jeżeli tylko nie będą nadane Grekom w Morei i okolicach Aten, które zowią *ziemią Hellenów*, jakoteż mieszkającym na wyspach Grecyi, wymagane przywileje, i ostatecznie oświadczyli, że w przeciwnym razie, wszyscy trzey wyjadą.

Owoż na czém rzecz stanęła. Gdybyśmy teraz, rozważając nad ich obecnym postępkiem i ich przymierzem, unikali woyny (od czego uchoway nas Boże) i uznali za rzecz konieczną przystać na tę niepodległość Greków (niech nas Bóg od tego strzeże); nie mogąc już wstrzymać zarazy, dotknęłaby ona wszystkich Greków Europy i Azyi, którzy w nader krótkim czasie, ogłosiwszy się niepodległymi, wyszliby z klassy poddanych hołdujących, i ujarzmiwszy w rok lub we dwa lata szlachetny naród Muzułmanów, skoczyliby nam kiedy na karki; a jasną jest rzeczą, iż skutkiem tego byłoby, niestety! zagładzenie naszey religii i naszego państwa. Oczywista jest, że kiedy, niech będzie Bogu chwała same prowincye tureckie w Europie i Azyi są napełnione mnóztwem niezliczoném muzułmanów, tedy działalibyśmy przeciwko naszey religii i naszemu prawodawstwu, gdybyśmy, lękając się woyny, byli przyczyną spodlenia naszey religii; a byłoby-to oddawać z własnych rąk podłym niewiernym nasze prowincye, nasze żony, nasze dzieci i dobra nasze; oprócz tego godną jest uwagi, że kiedy niegdyś panowali nad całym światem niewierni, dzięki niech będą za to Bogu, po zjawieniu się naszey religii, i za pomocą Wszechmocnego, od dni szczęśliwych naszego Proroka, aż do naszych czasów, bracia nasi Muzułmani, którzy nas poprzedzili, przeniknieni uczuciem swojey religii i mocy, nigdy, w żadney bitwie, nie dawali względu na liczbę niewiernych, a pracując w jedności ducha powielekroć sto tysięcy razy wytępiali orężem krocie tysięcy niewiernych, i orężem swoim zawojowali wiele prowincyy i okolic. Toż samo będzie i teraz, kiedy, jednocząc nasze serca, póydziemy do boju drogą Pana: bo z pomocą Wszechmocnego i jego Proroka i wstępując w ślady innych osób świętych naszey religii, nie masz wątpliwości, że odniesiemy świetne zwycięztwa.

Tak więc, trwaymy zawsze mężnie w naszém odmówieniu przychylenia się do propozycyy niedorzecznych, wspomnianych trzech Mocarstw, a jeśli, uznając słuszność naszego odmówienia, przestaną one mieszać się do sprawy Greckiey, tedy to będzie z lepszém: lecz jeśli przeci-

wnie będą one jeszcze nastawały, ażeby Wysoka Porta propozycyą tę przyjęła „pamiętaymy, że wszyscy niewierni, jeden i tenże sam stanowią naród" i że, wprzypadku nawet, kiedyby się oni zjednoczyli wszyscy razem, my z naszey strony, pełni ufności w Bogu i w jego proroku, postanowiliśmy powstać w massie do walki za naszą religiją i za nasze państwo, i że wszyscy Baszowie, ulemowie, magnaci państwa, i, jeśliby tego była potrzeba, wszyscy nawet muzułmani, jednoby tylko ciało składali.

Z tegoto względu, woyna ta zgoła nie jest podobną do wszystkich innych, które ją poprzedziły; nie jestto już woyna kraju przeciw krajowi, celem rozszerzenia granic.

Nie, jak to było wyżey wyłuszczono, że zamiarem niewiernych, od czego wybaw nas Boże, jest prosto tylko zniszczyć na ziemi naród Muzułmański, i zdeptać religią Mahometa, woyna ta więc jest woyną religiyną i narodową. Niech ubodzy i bogaci, wielcy i mali, niech każdy Muzułman nareszcie weźmie sobie za powinność, walczyć; niech się strzegą myśli wymagania zapłaty, owszem, nie szczędząc, ani swojego mienia, ani krwi, niech nikt z nas nie zaniedbuje niczego, co tylko czynić godnością jest Muzułmana; łącząc nasze serca, użyymy wszystkich naszych sił aż do śmierci za naszę religiją. Jestto nieodzowną i widoczną, że inaczey nie masz zbawienia dla Muzułmanów, ani na tym świecie, ani na tamtym.

Pokładaymy więc w Bogu nadzieję, że wszędzie wytępimy podłych niewiernych wrogów naszey wiary i naszego państwa, że wszędy Muzułmani uwieńczeni będą zwycięztwem.

Taki jest stan rzeczy: niech ci, w których cokolwiek pozostało religii w sercu, dowiedzą się o tém, i weydą w siebie samych; naymocniey jesteśmy przekonani, że się połączą sercem i duszą, ku pracowaniu nad utrzymaniem naszey wiary i naszego państwa, oraz nad zbawieniem dusz naszych, i że dołożą wszystkiey swey gorliwości w walczeniu za sprawę religii. Dopomóż nam Boże!

Dokument powyższy nie potrzebuje prawie objaśnienia, jaką nosi cechę.

Gdy Sułtan podnieca przeciwko Rossyi fanatyzm wszystkich muzułmanów, kiedy ją wymienia, jako poprzysięgłą nieprzyjaciółkę wyznawców Mahometa, wzywa do woyny wszystkie narody, sąsiadujące z naszemi granicami na Wschodzie, a do buntu zapala licznych poddanych Cesarza, którzy spokoynie wyznają islamizm pod tarczą praw naszych; kiedy nam przypisuje powstanie Greków i zamysł obalenia Państwa Ottomanów; z drugiey strony, obwieszcza Dwory sprzymierzone, że jedynym i prawdziwym jego celem było, czas zyskać, i odpowiedzieć, z orężem w ręku, na propozycye, których celem było uspokojenie Grecyi. Więcey jeszcze: przez toż oświadczenie, obwieszcza Sułtan zarówno Rossyi zupełne zniszczenie tranzakcyy z Portą, wyrażając, iż nigdy nie uważał za obowiązującą konwencyi Akermańskiey; iż on ją zawierał dla tego tylko, żeby potém zerwał, a z nią razem i wszystkie dawnieysze traktaty, które ona potwierdza; dla zniweczenia następnie naydroższych i naychlubnieyszych tytułów praw naszych i naszey chwały narodowey.

Przed ogłoszeniem i po niém tego aktu, Dywan Konstantynopolitański nie przestawał otwarcie naruszać tychże traktatow, a względem których teraz dał poznać swe rzetelne zamiary.

Bandera nasza i bandery prawie wszystkich innych narodów nie przepływają już *Bosforu*. nasze prowincye południowe mają już zamkniętą jedyną drogę swojego handlu. Nasze okręty zatrzymane są w *Konstantynopolu*, a ładunki ich zabrane; nasi wreście poddani przymuszeni zostali do opuszczenia Państwa Ottomańskiego w przeciągu dni piętnastu, albo przyjąć stan *rajasów* i uledz wszystkim ztąd następstwom.

Takie czyny, wywołania tak ciężkie i środki, które one czynią potrzebnemi, wzbudzają żal naymocnieyszy. Lecz krzywdy i szkody, nad których nam wyrządzeniem Porta zdaje się usilnie pracować, wymagają, z drugiey strony, zupełnego i rychłego wynagrodzenia, i Rossya, zawsze daley ze swymi sprzymierzeńcami utrzymując negocyacye, których wymaga dopełnienie traktatu londyńskiego, trzymając się co do litery i ducha tego aktu w tém wszystkiém, cokolwiek ściąga się do jego wykonania, za pomocą Bożą, potrafi otrzymać to wynagrodzenie nieodzowne; potrafi zapewnić dla handlu na morzu *Czarném* nietykalną wolność, która stanowi pierwszy warunek exystencyi, dla traktatow z Portą poszanowanie i potrzebną trwałość, dla swych poddanych znieważonych wszystkie wynagrodzenia, jakich tylko wymagać mają oni prawo.

Wiadomości z Persyi.

Wiadomości z Persyi, umieszczone w Nrze 22 naszey gazety (Kur. Lit. N. 26) doniosły publiczności o sprawiedliwych pobudkach, które skłoniły jenerała *Paskiewicza* do zerwania negocyacyy, rozpoczętych z rządem perskim, i o rozpoczęciu nanowo działań nieprzyjacielskich. Podług poźnieyszych doniesień, odebranych tu d. 25 t. m. działania wojenne, w różnych punktach z dzielnością rozpoczęte, pomimo trudności pory roku, nadzwyczaynie ciężkiey w tych krajach, w pierwszych dniach zaraz, oznaczone zostały znakomitemi wypadkami. Jenerał major *Pankratjew*, przeznaczony do działania w prawey stronie, z oddziałem pod swemi rozkazami, zajął dnia 15 stycznia i bez żadnego oporu, miasto *Urmiją*, otoczone fossami i murami. Miasto to, jedno z nayznakomitszych w prowincyi *Adzerbižan*, w takiém jest położeniu, iż może bydź źródłem wielkich zasiłkow w opatrywaniu się w żywność. Z drugiey strony jenerał porucznik Hrabia *Suchtelen* poszedł w lewo, w zamiarze opanowania twierdzy *Ardebil*. Zaledwie ten Jenerał ukazał się pod murami tego miasta, naymocnieyszego w *Adzerbidžanie*, dowódzca perski bramy jego d. 26 stycznia z pośpiechem dla woysk naszych otworzył. Oddanie tego miasta, ze wszech względow jest nader wielkiey wagi, i między innemi uczyniło nas panami dosyć znacznych magazynów. Było to miasto rezydencyą dwóch xiążąt, synów *Abbasa-Mirzy*, którzy prosili, aby mogli tam zostać pod protekcyą woysk naszych. W powszechności, mieszkańcy, daleko od tego, iżby się mieli opierać ich postępowi, wszędzie je przyymują z okazami radości.

Nim nawet wiadomość o tym pomyślnym wypadku mogła dóyśdź do *Tehéranu*, i jak tylko tam dowiedziano się o zerwaniu układów, a odnowieniu działań nieprzyjacielskich, Szach, żywo przerażony nanowo grożącemi mu niebezpieczeństwy, o tém tylko myślał, jakby wszelkiemi sposobami je strzymać. Wysłał co rychley do jenerała *Paskiewicza* prosto, dla oświadczenia chęci swych do pokoju i dla uwiadomienia go o wysłaniu bezpośredniém summ, przeznaczonych na wynagrodzenie pieniężne, słusznie wymagane przez Rossyą, a których połowa przyszła już do *Miana*. Wezwał też razem *Abbasa-Mirzę* do przyśpieszenia ze swojey strony zawarcia traktatu, opatrując go potrzebném do tego upoważnieniem. Skutkiem tak usilnego zagajenia, Jenerał *Paskiewicz*, przy wysyłaniu swego gońca, gotował się do naznaczenia mieysca, w którém pełnomocnicy obustronni mieliby się zgromadzić dla dokończenia zbawiennego dzieła, przerwanego skutkiem polityki, którey rząd perski zdaje się nakoniec uznawać niebezpieczeństwa. Jakoż, doniesienia, poźnieysze jeszcze, uwiadamiają, że jenerał *Paskiewicz* wyjechał z *Taurys* d. 29 styeznia, z główną swoją kwaterą, udając się do *Miana*, dokąd Xiążę *Abbas-Mirza* na 1 lutego był oczekiwany.

Anglia.

Londyn dnia 22 lutego.

(Journal de St. Petersbourg.)

Papiery publiczne: Konsolidy 84⅝ — Bilety skarbowe 60 — Bony mexykańskie 34¼ — Ko-

)?(

lumbiyskie 25 — Brezyliyskie 62½ — Rossyyskie 93¼ — Greckie 17¼.

Gazeta dworu donosi o mianowaniu P. *Addington* na urząd ministra przy Związku-Niemieckim; był on sekretarzem legacyi do Stanów Zjednoczonych, a potém kommissarzem do negocyacyi jednego traktatu.

— Xiąże Montrose został znowu mianowany Lordem-Szambelanem Królewskim.

— D. 16. Deputacya dyssydentów udała się do Xięcia *Wellingtona* z prośbą, aby ze strony Rządu poparł obalenie praw zwanych *test-act* i *corporation act*; Xiąże przyjął ją bardzo grzecznie, ale ostateczney odpowiedzi nie dał. *Courier* powiada, że to była deputacya unitaryuszów, którzy chcieli dowiedzieć się: czyli rząd będzie wspierał bill o tey sekcie.

— Po wyniesieniu P. H. Wellesley do parowstwa pod tytułem lorda *Cowley*, czterech braci zasiada teraz razem w izbie parów, okoliczność, która się tylko między członkami familii Królewskiey zdarzała.

— Oto jest wyliczenie strat, jakie marynarka angielska w ciągu ostatniego roku poniosła: 270 statków rozbiło się; 595 wyrzuconych na brzegi, lecz 398, a może i więcey zostało naprawionych; 50 zginęło; 35 opuszczono na morzu; o 31 żadney wiadomości nie ma; 12 uznano za niezdatne do żeglugi; 6 spaliło się; 5 zostało skołatanych przez wiatry; 5 zginęło przez uderzenie się o inne statki; 35 zostało schwytanych przez korsarzy Buenos-Ayreskich i Kolumbiyskich, lecz 13 odebrano, a 11 na powrót otrzymano; 41 z bogatym ładunkiem zostało złupionych przez korsarzy greckich.

— Jeden z naszych dzienników ogłasza list następny lorda Cochrane: „Znayduiąc w dziennikach rozmaite wnioski bezzasadne, względem pobudek powrótu mego do tego kraju, umyśliłem (ponieważ to nie może bynaymniey zaszkodzić sprawie ludzkości) podać do wiadomości powszechney, że głównym zamiarem Grecyi, chcącey wypłacić się za usługi przez mocarstwa neutralne jey oświadczone, jest szczera chęć pozyskania środków do zniszczenia rozbojów morskich, popełnianych przez liczne statki wiosłowe, napastuiące Archipelag. To działanie nie może być dobrze wykonaném przez żadne statki żaglowe. A istotną jest rzeczą, że w okolicznościach teraźnieyszych Grecya, o żadne inne przedsięwzięcie morskie kusić się nie może.

F r a n c y a.

Paryż dnia 25 lutego.

(Journal de St. Petersbourg.)

Birża Paryzka 23 lutego w sobotę. Pięć od sta, 103 fr. 93.—Trzy od sta, 69 fr.—Akcye bankowe, 1905. — Pożyczka Królewsko-hiszpańska, 71¼.— Pożyczka Haytańska, 670 fr.

— Po ukończeniu sprawdzeń praw elekcyi na dniu 21 izba deputowanych przystąpiła nazajutrz do wyboru pięciu kandydatów do prezydencyi. Liczba wotujących była 364, zatém większość stanowcza zależała od 183. Wota podzielone były następnie. PP. *de la Bourdonaye*, 178; Gautier, 174; Royer-Collard, 168; Ravez, 162; Kazimierz Perrier, 156: gdy tak żaden większości stanowczey nie otrzymał, na sessyi 23 przystąpiono do nowego wotowania. Liczba wotujących była 358, zatém większość 180. Po ogłoszeniu przez prezydenta wypadku wotowania, głosy następnie znalazły się podzielone: PP. Delalot, 212; Hyde de Neuville 206; Royer-Collard, 189; Gautier 187; Kazimierz Périer, 180. Zatem prezydent ogłosił ich kandydatami do prezydencyi, a izba postanowiła, żeby o tém było doniesiono J. K. M.

— Rozporządzenie Królewskie z d. 17 lutego wyraża co następuje:

„Summa 1,825,000 fr., uchwalona prawem 24 czerwca 1827, na wydatki oświecenia publicznego roku 1828, oddaje się do rozrządzenia ministra oświecenia publicznego i rozdziela się na 3 części szczególne, a na 4 rozdziały.

1). Wydatki stałe, prowizorowie i professorowie 927,700 fr.

2.) Seminarya Królewskie i wydatki rozmaite 822,300.

3) Szkoła Królewska Burbońsko-Vandeyska 25,000.

4.) Zachęcenia w instrukcyi początkowey, 50,000 fr. Ogół 1,825,000 fr.

— Hrabia de Moustier, marszałek obozowy, jeden ze trzech należących do gwardyi-przyboczney, którzy towarzyszyli Ludwikowi XVI, w smutney podróży do Varennes, zakończył w tych czasach życie, maiąc lat 79.

— Akademia francuzka odbyła elekcyą na mieysce próżnujące przez zgon hrabiego Franciszka de Neufchateau: po dwóch wotowaniach P. Lebrun został wybranym większością 18 głosów. Ubiegali się z nim PP. Ancelot i de Pongerville.

— Listy z Madrytu donoszą, że otrzymano tam wiadomość z Barcellony, iż zdrowie Króla zupełnie się poprawiło. Od czasu choroby P. Calomarde J. K. M. sam adressuje do różnych Ministrów depesze, które się do nich ściągają; bardzo często własną jego ręką są zapisywane.

— Mówią o mianowaniu X. Tharin, dawnego Biskupa Strazburskiego na Arcy-Biskupstwo w *Auch*. Za następcę przy Xięciu Bordeaux dają mu Biskupa Hermopolitańskiego, którego mieysce zaymie Biskup Beauvais.

N i d e r l a n d y.

Bruxella dnia 23 lutego.

Rząd pozwolił na wolne tranzitum wszelkich towarów rękodzielnych, nie wyłączając materyy wełnianych, wyrobów jedwabnych i żelaznych: jest to rzeczą wielkiey wagi dla prowincyy nadreńskich pruskich i dla całych Niemiec południowych, ze względu na ich handel zamorski przez Hollandyą.

— Towarzystwo muzyczne pod imieniem *Gretry* w Leodyum, obchodząc d. 15 rocznicę tego sławnego kompozytora, dało wieczor muzykalny, który wspaniałością przeszedł wszystko, cokolwiek dotąd u nas w tym rodzaju widziano. (*J. d. S. P.*)

Rzeczy Greckie i Tureckie.

(z Gazety Sankt Petersburskiey).

Hrabia *Capo-d'Istria*, w czasie krótkiego bawienia swego na wyspie *Malcie*, prosił, ażeby mu nie czyniono żadnych honorow, a postępowano z nim, jak z człowiekiem prywatnym. Trzy kapry greckie, przyprowadzone do *Malty*, za jego wstawieniem się, zostali wypuszczeni: gdyż Hrabia przyrzekł, że szkody, przez nich zrządzone, będą wynagrodzone.

Basza Egiptski, wiadomość o bitwie Nawaryńskiey, z naywiększą przyjął spokoynością. „Nie żałuję, miał powiedzieć, okrętow: bo mogę zbudować nowe; ale mocno żałuję straty ludzi." Wielu z lepszych oficerów francuzkich i cudzoziemskich dawno już opuścili oboz pod *Abu-Zabel*, w odległości o 3 godziny od *Kairu*. W liczbie ich znayduje się P. *Plana*, który w roku 1815 był na okręcie *Bellorophon* i miał jechać z *Napoleonem* na wyspę ś. *Heleny*, a teraz z półkownikiem *Kosta* wyjechał do *Marsylii*.

P r e n u m e r a t a.

Od dnia 1go następującego miesiąca kwietnia, zaczyna się prenumerata Kuryera Litewskiego na 2gi kwartał roku bieżącego. Cena zwyczayna rub. 2 kop. 25 srebrem.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 29.

Wilno dnia 7 Marca v s 1828 Roku

ОБЬЯВЛЕНІЕ.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома Московскій Опекунскій Совѣтъ симъ обьявляетъ, что въ ономъ будетъ продаваться съ акціоннаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Полковницы Варвары Алексѣевой дочери Кузминой-Караваевой, состоящее Минской губерніи, Борисовскаго уѣзда, въ деревняхъ: съ дворами Избищѣ изъ 81-19, Чистѣ 58, Вардоличахъ 50, Матесовѣ 81, Юриловѣ 35, Понѣ 34, Лубеняхъ 16, Саковичахъ изъ 102-17, Забродьѣ 37, Недведницѣ 7, Круглѣе 6, и того 340 душъ мужеска пола, которому имѣнію торги назначаются быть: первый 23, второй 26 и третій 30 числѣ апрѣля мѣсяца 1828 года; почему желающіе купить и благоволятъ явиться въ Опекунскій Совѣтъ въ назначенные торги, въ 10ть часовъ по утрамъ, подписываться же къ торгамъ ежедневно, исключая праздничные дни. Февраля 21 дня, 1828 года.

Экспедиторъ Страшниковъ
Экспедитора Помощникъ Померанцевъ.

1 Rada Opiekuńcza Moskiewska Cesarskiego Domu wychowania ninieyszem ogłasza, iż w niey będzie się przedawać przez aukcyą z publicznego targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek Półkownikowey Barbary Alexiejowey córki Kuzminey Karawajewey, położony w Mińskiey Gubernii, Borysowskiego Ptu, we wsiach: z dymami Izbiszcze z 81—19, Czysto 58, Wardoliczach 50, Matesowie 81, Jurylowie 35, Ponie 34, Łubieniach 16, Sakowiczach ze 102 17, Zabrodzie 37. Niedzwiednicy 7, Kruhle 6, wogóle 340 dusz płci męzkiey, na kupienie tego majątku naznaczają się targi: 1szy 23, 2gi 26, i 3ci 30 kwietnia 1828 roku, zatém życzący kupić, zechcą przybydź do Rady Opiekuńczey na oznaczone targi na godziną 10tą zrana, zapisywać się zaś do targow każdodziennie, oprócz dni świątecznych. Dnia 21 lutego 1828 roku.

Expedytor Strasznikow.
Pomocnik Expedytora Pomerańcew.

3 Отъ Правленія Государственнаго Заемнаго Банка объявляется, что въ ономъ продаваться будетъ заложенное имѣніе Поручика Михайлы Каранды, Волынской Губерніи Овручскаго повѣта въ деревнѣ Степановкѣ мужеска 55, и женска пола 48 душъ, со всѣмъ ихъ имуществомъ, желѣзнымъ заводомъ и землею, приносящее доходу въ годъ по 311 руб. 92 коп. серебромъ. Для чего имѣютъ быть назначены сроки, по истеченіи 6ти недѣль отъ сего обьявленія.

Правитель Канцеляріи Я. Федеровъ.

3 Od Rządu Pożyczkowego Banku Państwa ogłasza się, iż w nim przedawać się będzie oddany na ewikcyą majątek Porucznika Michała Karandy, Wołyńskiey Gubernii, Owruczskiego Ptu we wsi Stefanowce płci męzkiey 55, żeńskiey 48 dusz, ze wszelką ich własnością, żelaznym zawodem i ziemią, przynoszący rocznego dochodu po 311 rub. 92 kop. sr. Do czego mają bydź naznaczone terminy, po upłynieniu 6ciu tygodni od tego ogłoszenia.

Zarządzający Kancellaryą J. Fiedorow.

1 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, przeterminowana ewikcya Witebskiego obywatela żyda Wulfa Rozenfelda, zawierająca się w murowanym trzypiątrowym domie, w mieście Witebsku położonym z przybudowaniami i ziemią. Dla czego naznaczono terminy do targow teraźn. 1828 roku: 1szy 30 maja, 2gi 2 i 3ci 5 czerwca.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, przeterminowana ewikcya Połockiego obywatela żyda Szlomy Drabkina, zawierająca się w murowanym dwupiątrowym domie, w mieście Połocku położonym z przybudowaniami i ziemią. Dla czego naznaczono terminy do targow teraźn. 1828 r. 1szy 30 maja 2gi 2 i 3ci 5 czerwca.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, przeterminowana ewikcya Witebskiego obywatela żyda Mowszy Karasina, zawierająca się w dwóch jego domach murowanym i drewnianym, w mieście Witebsku położonych, z ziemią. Dla czego naznaczono terminy do targow teraźn. 1828 r. w czerwcu 1szy 26, 2gi 30 i 3ci 3 lipca.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, przeterminowana ewikcya Witebskiego obywatela żyda Zeylika Kahana, zawierająca się w domie, którego dolne piątro murowane, a górne drewniane, w mieście Witebsku położonego. Dla czego naznaczono terminy do targow teraźn. 1828 r. w czerwcu 1szy 26, 2gi 30 i 3ci 3 lipca.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, przeterminowana ewikcya Witebskiego obywatela żyda Zimana Ehinsona, zawierająca się w murowanym jednopiątrowym domie i na dziedzińcu piwowarnia, z ziemią, w mieście Witebsku położonemi. Dla czego naznaczono terminy do targow teraźn. 1828 r. w czerwcu 1szy 26, 2gi 30 i 3ci 3 lipca.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu, przeterminowana ewikcya Witebskiego obywatela żyda Azika Bohorada, zawierająca się w 8miu murowanych kramach, i mieszkalnych przy nich izbach, w mieście Witebsku położonych. Dla czego naznaczono terminy do targow teraźn. 1828 r. w czerwcu 1szy 26, 2gi 30 i 3ci 3 lipca.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niey przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą

targu, oddany na ewikcyą i przeterminowany nieruchomy majątek, Połockiego Ptu obywatela Benedykta Szulakiewicza sekcessorow, położony w temże Ptcie we wsi Dziahotce 20 płci męzkiey dusz, zapisanych do ostatniey rewizyi, z ziemią i ze wszelką przynależnością. Dla czego naznaczono terminy do targow teraźn. 1828 r. w czerwcu 1szy 26, 2gi 30 i 3ci 3 lipca.

Buchhalter Tarauczuk.

---

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż z przyczyny nieoddania pożyczonych w Wileńskiey Magistraturze Powszechney Opieki przez tuteyszego obywatela Gotliba Zeydlera 29,473 rub. 50 kop. assygn., dom jego w mieście Wilnie pod N. 290 położony, z którego pokazano 10cioletniego dochodu 16,151 rub., oddany przez tę Magistraturę na publiczną przedaż we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania ogłoszenia w Gazetach obu Stolic. Zatém życzący kupić pomieniony dóm zechcą przybyć do Wileńskiey Magistratury Powszechney Opieki. Dnia 3 marca 1828 roku.

Sowietnik Dmitrewski.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik Stołu Konarzewski.

---

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż z przyczyny nieoddania pożyczonych w Wileńskiey Magistraturze Powszechney Opieki przez tuteyszych mieszkańców żydów Wulfa Szlomowicza i Leję Leyzerową Nechisową 5008 rub. assygn., dom ich w mieście Wilnie pod N. 1191 położony, z którego pokazano 10cioletniego dochodu 1717 rub. srebr. oddany przez tę Magistraturę na publiczną przedaż we cztery miesiące od dnia ostatniego wydrukowania ogłoszenia w gazetach obu Stolic. Zatém życzący kupić pomieniony dóm zechcą przybyć do Wileńskiey Magistratury Powszechney Opieki. Dnia 3 marca 1828 roku.

Sowietnik Dmitrewski.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik Stołu Konarzewski.

---

1 Od Nowogrodzkiey Szlacheckiey Opieki ogłasza się, iż na wyprzedaż schedy Wileńskiey Edukacyiney kommissyi w Hrabstwie Turzeckim wydzieloney, oprócz trzeciego terminu licytacyi w dniu dzisieyszym przypadającego, stosownie do żądania jawiących się na ony kontrahentow, oraz dalszych wierzycieli JW. Hr. Chodkiewicza na wspomnioném Hrabstwie umieszczonych, odbywać się będzie w czasie następnych Nowogrodzkich kontraktow, tojest dnia 18 bieżącego mca marca, ostateczny przetarg, czyli dobicie targu, nie mniey, że ten co dobije targu, obowiązanym będzie objawioną przez siebie ilość, za potrąceniem zadatkowych w proporcyą 10tey części ocenkowey summy, przy licytacyi złożyć się powinnych pieniędzy, zapłacić naydaley do dnia 15 kwietnia teraźnieyszego roku.

Marszałek i Kawaler Józef Wereszczaka.
Sekretarz Xawery Gnoinski.

---

2 Od Podolskiey Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż na przedaż przez aukcyą z publicznego targu, oddanego na ewikcyą i przeterminowanego murowanego dwupiątrowego domu, Kamienieckich mieszkańców żydów Leyby Herszkowicza i żony jego Ruchli Szwarcmanow, w cyrkule miasta Kamieńca położonego, pod którym, równie i innemi zabudowaniami, kramami i dalszemi różnemi przybudowaniami, także nie zajętey pod budowę ziemi 46 kwadrat. sążni i jeden arszyn, ocenionego w niepalnych materyach 6,604 r. 74 kop. ass. na uzyskanie długu za pożyczkę przez nich, wynoszącego oprócz procentow 2640 rub. assygn; naznaczono targi: 1szy 2, 2gi 4, i 3ci ostateczny 7 maja teraźn. 1828 roku; życzący kupić dom ten, zechcą przybyć do Magistratury Powszechney Opieki w pomienionych dniach o godzinie 11stey zrana, i widzieć w niey przedającego się domu inwentarz i warunki.

Sekretarz Czarnucki.

---

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział Dobr w Gubernii Mohilewskiey w Czausowskim Powiecie położonych, do Dziedzictwa zeszłego Sztatckiego Sowietnika Starosty Mereckiego Józefowicza należnych; Ukazem Rządzącego Senatu w r. 1827 januar. 7 dnia nastałym, toż Sądu Głgo Mohilewskiego 2go Depar. udeterminowany, skutkiem onych w r. przeszłym 1827 do majętności Zyliwja w Komplecie zjechawszy, Dekretem swym dnia 27 julii ogłoszonym, prócz działań pierwszemu zjazdowi właściwych, akta Inkwizycyi, Kalkulacyi i Werefikacyi z tradycyynemi possesorami, i z kim one z porządku prawa i stosunkow rzeczy wypadać będą, na dzień 22 xbra ominionego roku udeterminował; a gdy wtem terminie takowe Akta dla niezłożenia Sądowego kompletu niedoszły; przeto Sąd Główny Mohilewski Cywilnego Departamentu w roku teraźnieyszym Januaryi 18 dnia Ukazem na mieysce dwóch przez niezdrowie ubyłych Urzędnikow, nowych wyznaczywszy dzień 3ci teraźnieyszego miesiąca februaryi na zjazd do Zyliwja zakreślił, na ktory Sąd Exdywizorski przybywszy, kiedy w tem terminie jako stronom w drugich Guberniach mieszkającym niewiadomym, ani Sukcessorowie zeszłego Józefowicza WW. Wazgirdowie; ani Kredytorowie niestawali; a bez nich przystąpić do odbycia aktow, byłoby rzeczą uciążliwą i mniey słuszną, stosownie zatem do Prawa i reguł sobie danych, Sąd Exdywizorski mając się jako po dopełnioney już Komportacyi Dokumentow, i uskutecznionym przez komornikow pomiarze Majątku, termin ostateczny zjazdu swojego do Majętności Zyliwja na dzień 18 miesiąca junii teraźnieyszego 1828 r. przeznacza, w ktorym terminie zarazem i udeterminowane akta że odbywać będzie, a po ułatwieniu onych, i odbytych głosach, w namowę w cały rozdziałowey sprawie wezmie zapewnia; ażeby kredytorowie Józefowicza ze swojemi dopominkami pod straceniem rzeczy na ten termin stawali, przez trzykrotne ogłoszenie Gazet Kuryera Litewskiego zawiadamia. Dat w Zyliwju roku 1828 miesiąca februaryi 9 dnia.

Felix Szpyrko Sędzia Ziem Ptu Mozyr. Prezydujący Exdywizor i Kawaler.

Ignacy Bohusz Podsędek Ziem. Ptu Kopyskiego Kollesski Assesor Exdywizor.

Sądu Głgo 2 Mohill. Depar. i Exdywizorski Regent Mateusz Mienicki.

---

1 W Domu Kloca na Ulicy Niemieckiey u niżey podpisanego mieszkającego tam koszykarza Johana Medera, są do przedania własney takieyże roboty czarne i białe kapelusze męzkie letkie, ważące po łutow 7, jakowych za pomierną cenę dostać można. Johan Meder.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

1 Powodem przypadłego terminu na dostarczenie dla komendy policyiskiey Mieyskiey Wileńskiey Rang niższych roczney i dwuletniey na obmundurowanie oney ammunicyi, lubo Rada Mieyska naznaczała termina do licytacyi i o takowych należnym porządkiem publikowała, lecz kiedy na one nikt się nie jawił, przeto powtórnie naznaczywszy trzy termina pierwszy dnia 12, drugi dnia 13, trzeci dnia 14, a na przetarg dnia 15, o takowych po mieście przez Policyą Mieyską Wileńską awizuiąc; zamieszcza razem ninieysze ogłoszenie i do Gazety Kuryera Litewskiego, z tém; aby życzący wziąść na siebie wyrażoną dostawkę z pewnemi załogami do Rady Mieyskiey Wileńskiey przybywać raczyli, gdzie doczytane im będą punkta przedkontraktowe z wyrażeniem: jaki mianowicie artykuł, i wiele onego potrzebuje się na obmundorówkę pomienioney kommendy. Datt roku 1828 miesiąca marca 6 dnia.

Jan Buksza Prezydent.
Pism. Woytkiewicz.

Sąd Magistratu miasta Wilna przedsiębiorąc odbydź licytacyą w dniach 9, 12, i 13 i przetarg d. 15 teraźn. mca marca, na oddanie domu Exdywizorskiego Stanisława Dawszkiewicza w M. Wilnie na Zarzeczu pod N. 557 położonego, od dnia 23 apryla idącego 1828 w jednoroczną arendowną dzierżawę, o tém publiczność zawiadamia w tym zamiarze, żeby życzący dom pomieniony wziąść w arendę, w oznaczonych wyżey terminach na licytacyą do Magistratu Wileńskiego przybydź raczyli. R. 1828 mca marca 3 dnia.

Karol Hurtig R. M. M. W.
Regent Degutowicz.

---

1 Niżey podpisany w imieniu własnym i dalszych Półkownika Ostrowskiego Sukcessorow, zapisuje oświadczenie z okoliczności następney: Dwa oczewiste wyroki, jeden Ziemski Nowogrodzki w r. 1825 Aprila 7, drugi Sądu Głównego Grodzieńskiego 2. Departamentu w r. 1827, Julii 13 ogłoszone, odkryły tę prawdę, że siedm dwunastych części Hrabstwa Dorohiczyńskiego w powiecie Kobryńskim położonego, iest własnością Sukcessorów Półkownika Ostrowskiego; że te schedy Kasztelan Kurzeniecki i jego Sukcessorowie przez lat 20, a Piotr Bogorski b. Assesor Sądu Gł. Grodzieńskiego przez lat 22, niezapłaciwszy za Aktorstwo ani jednego szeląga, skutkiem tylko nieprawnych i złym przewodem prawa zyskanych konwikcyy trzymali w swojey korzyści. Też sam wyroki wyjaśniły i to dostatecznie, że Piotr Bogorski w r. 1806 wziąwszy od Szambellana Uminskiego na imie swojego oyca Jakóba prawo na schedę własną Szambelana Uminskiego, jego dwóch braci Antoniego i Konstantego, i osobno na część jaką miał Szambellan Uminski z głowy Białochowskiey i Gnatowskiey, wydał od siebie oblig na 7000 czer. zł.; że jednoczasowie z prawem przez osobną własnoręczną Assekuracyą zapewnił: iż jak tylko skończy process z Kurzenieckiemi za schedy więc Antoniego i Konstantego Uminskich albo osobno zapłaci, albo też schedy w naturze powróci. Że chociaż Szambelan Uminski w r. 1808 naprzód w Sądzie Głównym Żytomierskim a poźniey w Sądzie Głównym Grodzieńskim 2. Departamentu zapisał przeciwko W. Bogorskiemu oświadczenie, i wyjaśnił: mimo to wszakże W. Bogorski w r. 1809 kończy rzecz z Kurzenieckiemi, odbiera shedy Sukcessorów Półkownika Ostrowskiego, za ubytki z tych sched upewnia dla siebie 100000 zł.; nie tylko zaś ani za obligiem swoim 7000 czer. zł. niepłaci, ani zarewersowanych dwóch sched niepowraca, ale nadto imieniem oyca aresztuie sam u siebie należne Umińskiemu Szam. pieniądze. Że Sąd Główny Grodzieński Dekretem remmissyynym w r. 1809 februaryi 20 ogłoszonym, sprawę z Jakóbem i Piotrem Bogórskiemi przez Szambelana Uminskiego o rescysyą prawa ustanowioną odesłał do Ziemstwa Nowogrodzkiego; że kiedy Piotr Bogorski wydalił się za granicę, oyciec jego Jakób przez testament w r. 1813 sporządzony, niezapłacone i będące pod processem dziedzictwo zapisał na rzecz wnuków swoich, a dożywocie dla ich matki a swojey synowey. Ze w r. 1815 powróciwszy W. Piotr Bogorski zza granicy zaniósł oświadczenie, że jak Testament jego oyca Jakuba, dla tego na wnuków zlewa dziedzictwo, że o życiu Piotra Bogorskiego niebyło wiadomości, tak gdy on powrócił niekwestyonowanym uważa się Sukcessorem po Jakóbie Bogorskim, i i dla tego w r. 1816 wziął na własne imie Intromissyą. Ze zwiedziona listami Piotra Bogorskiego, a przez Sąd Gł. Grodzieński przy oczywistey rozprawie kounotowanemi synowica Białochowskiey i Gnatowskiey Maryanna Chalińska, którey stopień po oycu czyli jedną dwunastą część Piotr Bogorski od Sierakowskiego dawniey nabył, przez niejakiegoś Alexandra Imienińskiego w r. 1817 Aprila 5 w Aktach Ziem. Kobryńskich zapisała oświadczenie, a następnie w tymże r. aprila 15 sporządziła w Krolestwie Polskim na imie Leona Laskowskiego, i Jana Worotynickiego plenipotencyą, z mocy którey Jan Worotynicki w r. 1817 przyznał na imie Piotra Bogorskiego Prawo wieczysto przedażne na schedy Dorohiczyńskie z główPetronelli Gnatowskiey i Konstancyi Białochowskiey na Maryannę Chalińskę przypadające, osobno wydał Dokument wlewkowy na summy z tegoż stopnia jey należne; że Piotr Bogorski nabywszy od Chalińskiey raz drugi też same schedy Białochowskiey i Gnatowskiey, które na imie oyca swojego Jakóba od Szam. Uminskiego w r. 1806 nabył, o ktore z Kurzenieckiemi w r. 1809 rzecz skończył, i które sam trzymał, do których naostatek w r. już 1816 po śmierci oyca intromitował się; a za które jak przekonały złożone w sprawie dowody, Szam. Uminski zapłacił 147,000 zł., za to nabycie wydaje Chalińskiey Dokument na 80000 zł.; że na Conto tey summy przy własnoręcznym liście posłał jey 100 rub., ass. o czym wszystkim Chalińska w oświadczeniu swoim przez Sąd Gł. Grodzieński kounotowanym przy zwrócie W. Bogorskiemu jego Dokumentu i listów wyjaśniła; że żona Piotra Bogorskiego przez dwa udzielne dokumenta w r. 1817 maja 7 datowane, a 25 w Ziem. Kobryń. aktykowane, odkrywając powody: dla których Jakób Bogorski dziedzictwo zapisał dla wnuków, skutków tego Testamentu zrzekła się. Ze za przypadnieniem sprawy w Ziemstwie Nowogrodzkim, kiedy Sąd ten niewyłączył z processu pozwanych przez sukcessorów Półkownika Ostrowskiego, żony Piotra Bogorskiego i jego wszystkich dzieci; Piotr Bo-

(*)

gorski udał się ze skargą do Sądu Gł. Grodzieńskiego 1818 decembra 10, otrzymawszy na sukcessorach Półkownika Ostrowskiego Dekret niestanny, skutkiem jego przeniósł sprawę do Ziemstwa Kobryńskiego, i tam pod r. 1819 nowembra 8 zyskawszy ultymarną konwikcyą, z nabytego w r. 1817 od Chalinskiey raz drugi stopnia Białochowskiey i Gnatowskiey, naliczył na nas 960,296 zł. Ze tę swoją pretensyą ogłosiwszy w Gazetach, przybył potem w Gubernią Wołyńską w celu zajęcia i tam jeszcze będącego naszego majątku Lachowcow. Ze te przez Piotra Bogorskiego naliczone krocie Sąd Gł. Grodzieński przekonawszy się, iż konwikcye zyskane były za pozwami do drzwi Sądowych i to jeszcze różnych Powiatow przybijanemi, a do tego extra forum otrzymane, Dekrem Remissyynym w r. 1821 marca 28 ogłoszonym, pokasował. Te wszystkie prawdy, jak wyżey objaśniłem, odkryły dwa oczywiste wyroki. Wracając Sąd Główny Grodzieński 2go Departamentu własność naszą to jest 1/12 części Dorohiczyna dziś już z 43letniemi użytkami, w mieyscu rehabicyi, która z natury interessu natychmiast następować była powinna, przeznaczył Sąd Podkomorsko Dzielczy i w tym punkcie niedozwolił W. Bogorskiemu Appellacyi. Odmówić jey tém większe miał powody: że na rozprawie w Ziem. Nowogrodzkim W. Piotr Bogorski zgodził się na rescyssyą układu, jaki w r. 1806 zrobił z Szam. Umiuskim. W stronach tuteyszych gdzie prawie cała publiczność wie jaki jest interess ze strony naszey, nie śmie już W. Bogorski imieniem własnym nic działać, mając więc projekt wskrzesić nanowo process przez lat 50 prowadzony, zamyśla działać pod imieniem swoich dzieci. Ci więc naprzód zapisują oświadczenie w Ziem. Kobryńskim przeciwko wszystkim działaniom swojego oyca, a odwołując się do Testamentu Jakoba Bogorskiego, i skutkiem jego uważając bydź siebie dziedzicami, śmieli nawet zarznić: że o tym processie, jaki mieliśmy z ich oycem, nie wiedzą. Takież same oświadczenie już po dekrecie Sądu Gł. Grodzieńskiego zaniesione zostało w Aktach Sądu Gł. Zytomierskiego. Kto nie wie dokładnie o całey rzeczy, ten może rozumieć, że dzieci Piotra Bogorskiego mogą mieć jakiekolwie powody do rozpoczęcia processu; każdy z tych wszakże inaczey się przekona, gdy wspomni na to, że process o rescyssyą umowy z Szamb. Umińskim w r. 1806 zrobiony, zaczęty był jeszcze z Jakóbem Bogorskim, że po jego śmierci sukcessorowie Półkownika Ostrowskiego, wraz pozwali żonę Piotra Bogorskiego i jego małoletnie wówczas potomstwo pod assystencyą właśnie tychże samych opiekunow jakich Dworzanska Kobryńska Opieka przez rezolucyą 1815 r. 7bra 4 dla ich przeznaczyła, i pod assystencyą których żona Piotra Bogorskiego w 1816 r. w imieniu potomstwa swojego podawała submissyą do Exdywizyi rozdzielającey drugą połowę Dorohiczyna pomiędzy kredytorow WW. Kurzenieckich. że toż potomstwo trzykrotnie, a więc ultymarnie, w Ziem. Nowogrodz. za pozwami legalnie kładzionemi i terminalność prawną mającemi skonwikowane, i tak: pierwsza konwikcyą w r. 1817 mca julii 23 dnia, druga 1822 julii 22 dnia, trzecia naostatek za pozwem w r. 1822 augusta 19 wyniesionym; że Strzelbicka starsza W. Bogorskiego córka w assystencyi męża swojego Heronima Strzelbickiego Sędz. Gr. Kobry. działająca, przez pozew i wpisany za nim aktorat na rozprawie oczywistey w Ziem. Nowogrodz. udzielną miała kontrowersyą i w niey dowodząc, że testament Jakóba Bogorskiego przez jey matkę za nieważny w aktach publicznych ogłoszony, takim go bydź i ona uważa, i dla tego jak ten całkowity interess należy do jey oyca, tak też ona wyłączenia siebie z processu domaga się, że mimo to sukcessorowie idąc drogą appellacyi w Sąd Gł. Grodzień., też same potomstwo Piotra Bogorskiego żałobami formalnie podanemi powołali, i mieli ich w swoich aktoratach; że Sąd Gł. Grodzień. dekretem oczywistym zgodnie zwyrokiem Ziem. Nowogrodz. odkrywszy, że ani Jakób ani syn jego Piotr Bogorscy nie byli nigdy aktorami sched naszych, potomstwo Piotra Bogorskiego za niepotrzebne w sprawie uznał i one z processu tymże dekretem wyłączył. Niechże każdy czytający to pismo oparte na dwóch oczywistych dekretach uważy, czy dzieci Piotra Bogorskiego mają cokolwiek w tém processie do zyskania, i czy ich powództwo może służyć za sprężynę do dalszego działania niezmordowanemu ich oycu Piotrowi Bogorskiemu. R. 1828 mca februaryi 12 dnia. To oświadczenie w imieniu własnym i dalszych Półkownika Ostrowskiego sukcessorów, własnoręcznie podpisuję

Jan Władysław syn Konstantego Umiński.

1828 R. februaryi 20 dnia, że powyższe oświadczenie do protokułu potocznego Sądu Z. Ptu Grodzień. wpisany i własnoręcznie w tymże protokule przez plenipotenta WW. Umińskich, adwokata Sądu Gł. Grodzień. W. Jana Jahołkowskiego podpisane,

Swiadczę Józef Nadolski Regent Ziem.

Wolno drukować. Wilno d. 25 lutego 1828 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

---

3 Niżey podpisani Antoni i Krystyna Czerwińscy, mając sobie wydany z rękodaynego zawinienia przez Tadeusza i Maryannę Straszyńskich stolarzy w roku 1809 apr. 29 d na r. s. 300 oblig przypadkiem zatracili, oczem zapisali w aktach Magistratu Wileń. oświadczenie, żeby więc za takowym nie mógł nikt poszukiwać, i żeby na tem nieponieśli straty, o tém przez Gazetę awizując, proszą, jeśli kto znaydzie takowy oblig, aby raczył właścicielom onego, mieszkającym w swym domu w Wilnie, powrócić, za co prócz wdzięczności, odbierze nadgrodę. Febr. 27 dnia 1828 r.

Antoni Czerwiński.
Krystyna Czerwińska.

Wolno drukować Wilno 27 lutego 1828 r. Cenzor Norbert Jurgiewicz.

---

2 Wyjeżdża za granicę do Prus do miasta Królewca, Wileński 1ey Gildy kupiec Frydryk v. Auer, z furmanem swoim Makarem Larionowem, i szafarzami dwóma, Dominikiem Strawinskim, i Józefem Łukaszewiczem którzy póydą na strugach poosobno, z towarem zbożowym: z terminem na rok jeden. Marca 3 dnia 1828 roku.

Wileński Policmeyster Podpółkownik Chrząstowski.

---

2 Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca, obywatel Ptu Oszmiańskiego, szlachcic Grzegorz Szukanowski, z synem swoim Franciszkiem Szukanowskim z terminem na 6 miesięcy. Marca 3 dnia 1828 roku.

Wileński Policmeyster Podpułkownik Chrząstowski.